

kniejszych zadań szkoły ludowej, szczególnie po miastach. Zadanie to spełnia praktycznie szkoła wydziałowa przy ulicy Smoleńsk w Krakowie, której zasłużony dyrektor, radca miejski Julian Maciołowski, zaprowadził rozdawanie pomiędzy jej uczniów

ślinę, przez co wyrabiał w sobie zamiłowanie do spełniania podjętych obowiązków i do przyrody, której jednym z najpiękniejszych tworów są kwiaty.

Dnia 24 b. m. zgromadziła się na dziedzińcu szkolnym młodzież, oraz zaproszeni goście. Pierwszy przemówił dyrektor szkoły, radca Maciołowski, podnosząc, że hodowanie kwiatów działa dodatnio na młodzież, przyzwyczajając ją do czystości i porządku. Radość zaś dziecka, które widzi, jak pięknie rozwija się roślina jego pieczy powierzona, jest dlań najprzyjemniejszą nagrodą.

Następnie przemawiał jeden z nauczycieli wymienionej szkoły, p. Orszulski, dając obdarowanym wskazówki co do pielęgnowania kwiatów.

Sympatyczna ta uroczystość urozmaicona była śpiewami i deklamacją uczniów, poczem z obecnych nasz fotograf redakcyjny zrobił udatne zdjęcie, które podajemy w niniejszym numerze. Przykład dany przez szkołę wydziałową przy ulicy Smoleńsk powinienby znaleźć naśladowców w innych szkołach miejskich Krakowa.

### Rzadki jubileusz.

Najwyższy z orderów wojskowych w Austrii, a mianowicie order Maryi Teresy, który można tylko sobie zdobyć na polu bitwy przez okazane męstwo w połączeniu z wykonanymi na własną odpowiedzialność czynami wojennymi, zdobi obecnie pierś jednego tylko żołnierza, a jest nim generał kawalerii baron Fejervary.

Order ten zdobył sobie br. Fejervary podczas wojny austriacko-francusko-włoskiej w 1859 roku, a więc pół wieku temu, w bitwie pod Solferino, jako kapitan sztabu generalnego, przydzielony do VIII. korpusu, którym dowodził marszałek polny porucznik Benedek, późniejszy dowódca w wojnie austriacko-pruskiej. Dokonał on wówczas niesłychanie śmiałego rekonesansu, na czele pół szwadronu huzarów, następnie kierował obroną pozycji na wzgórzu San Martino. Bohaterska obrona tych wzgórz przeciw Włochom przyczyniła się w znacznej części do tego, że armia austriacka, aczkolwiek pobita na innych punktach, mogła się cofnąć w porządku po przegranej bitwie.

Cesarz Franciszek Józef, pragnąc uczcić tego jedyne kavalera orderu Maryi Teresy, a zarazem polityka, który dał mu dowody wielkiego przywiązania, jako prezydent ministrów na Węgrzech podczas ostatniego przesilenia przed kilku laty, zaprosił go do Wiednia i wydał na jego cześć w Burgu obiad w dniu 24 czerwca, jako w półwiekową rocznicę owej pamiętnej bitwy pod Solferino. Odznaczenie tego rodzaju dotąd nie spotkało jeszcze



Nowy „niesmiertelny“: Marceli Prévost.

żadnego z oficerów armii austriackiej. Obok podajemy portret jubilata, który pomimo, że liczy lat przeszło siedmdziesiąt, cieszy się zupełnym zdrowiem fizycznym i pełnią władz umysłowych.

### Kobieta kowalem.

Powoli, ale ciągle zdobywają sobie kobiety co raz to nowe stanowiska w dziedzinach nauki, sztuki, handlu i przemysłu, dotąd uważanych za wyłączną własność mężczyzny. Ruch ten agresywny ze strony płci pięknej zaczyna być coraz silniejszym nawet w starym świecie, który dotąd pozostawał w tyle na tym punkcie, w porównaniu z Ameryką północną.

Znamienym jest przy tem objawem, że kobiety niepoprzedzają na zajęciach nie wymagających



Kobieta kowalem: Paulina Sontag, majster kowalski w Bullenstedt pod Berneburgiem.

na końcu roku szkolnego wazoników z kwiatami. Kwiaty te uczniowie obowiązują się z początkiem nowego roku szkolnego odnieść do szkoły, aby tam przekonano się, że dany uczeń w wolnych chwilach wakacyjnych pielęgnował powierzona sobie ro-

broną pozycji na wzgórzu San Martino. Bohaterska obrona tych wzgórz przeciw Włochom przyczyniła się w znacznej części do tego, że armia austriacka, aczkolwiek pobita na innych punktach, mogła się cofnąć w porządku po przegranej bitwie.



Uroczystość kwiatowa: Uczniowie szkoły wydziałowej przy ulicy Smoleńsk w Krakowie, z dyrektorem radcą Maciołowskim na czele, obdarowani kwiatami.